

Dokończenie ze str. 3

Dr Piotr Morawski umiejętnie połączył wszystkie te cechy. Umiejętności ma zresztą więcej, bo w wolnych chwilach ten otolaryngolog ze Szpitala im. Żeromskiego gra w futsal, czyli nożną piłkę halową, o której potrafi rozmawiać z pasją równą tej, z jaką opowiada o operacjach migdałków, plastyce przegród nosowych, jak i tych najtrudniejszych operacjach – wycięcia raka krtani. Piłka pomaga mu wziąć oddech, zachować równowagę i nie tracić sił, kiedy walczy się o czyjeś życie. Piotr Morawski wybrał specjalizację otolaryngologiczną z bardzo prostych powodów. Większości pacjentom może pomóc, wyleczyć ich. A nie ma chyba większej satysfakcji.

Perfekcja, oddanie i życzliwość sprawia, że cierpiący na raka krtani przyjeżdżają do niego z całej Polski. Jest jednym z najlepszych! Był wśród inicjatorów powołania stowarzyszenia pacjentów po usunięciu krtani. I wciąż ze swymi chorymi jest, nie zamyka gabinetu po skończonej operacji. I oni dobrze wiedzą, że drzwi doktora Morawskiego są zawsze otwarte.

POZWALA ZACHOWAĆ
PACJENTOWI TWARZ

Nie można poznać człowieka, nie rozmawiając z nim, tak samo nie

można poznać dobrze lekarza, nie będąc jego pacjentem. Nie obserwując, jak rozmawia z chorymi na korytarzu, pamięta ich problemy, zna sytuację rodzinną, a podczas wizyty nie zbywa medycznymi ogólnikami.

Byłam pacjentką profesora Jana Zapały, chirurga szczękowego, który wie, co znaczy lęk chorego, strach zarówno przed śmiercią, jak i okaleczeniem. Na oddział profesora do szpitala Rydygiera trafiają najczęściej ludzie w zaawansowanym stadium choroby nowotworowej. Wtedy, kiedy nie tylko twarz jest oszpecona. Towarzyszą temu bowiem zaburzenia czynności mowy, jedzenia, oddychania i widzenia. To ciężkie kalectwa. *– Można i trzeba poprawiać im komfort życia. Bo nie ma takiej granicy, po przekroczeniu której ktoś po prostu powie: mogę już odejść, pożegnać się ze światem – powtarzał mi profesor Zapała. – Większość moich pacjentów chce żyć, walczyć z nowotworem, poddać się operacji. Nawet wtedy kiedy wiedzą, że zostaną okaleczeni.*

TAK TRUDNO WYBRAĆ
NAJLEPSZYCH

Każda próba opisania najlepszych lekarzy wśród tych świetnych kończy się niepowodzeniem. Bo każdy wybór jest subiektywny, ograniczony i niesie niebezpieczeń-



Prof. Jerzy Sadowski to autorytet i wzór dla wielu lekarzy



Prof. A. Budzyński zmienia świat ludzi cierpiących na otyłość



Dr S. Rusek nie poddaje się, zawsze szuka nowych dróg

Nie wszyscy cudem uratowani pacjenci trafiają na pierwsze strony gazet. Nie wszyscy ich wybawiciele stają się bohaterami, czasami nawet celebrytami, którzy piszą książki.

– O czym mówić, czym się chwalić, to nasza praca, wykonujemy ją najlepiej jak potrafimy – tłumaczą czasami skromnie. Praca niełatwa, czasem dziwna i mistyczna, bo to przecież robota związana z naprawianiem ludzi, w których coś się zepsuło, coś pękło. Coś nie poszło tak jak powinno...

stwo pominięcia kogoś dobrego i wartościowego.

Wystarczająco miejsca nie poświęcimy dziś choćby profesorowi Jerzemu Sadowskiemu, wybitnemu kardiochirurgowi, który ma na swoim koncie wiele sukcesów (w 2005 r. jako pierwszy na świecie wszczepił aortalną zastawkę bezszwową), a w ubiegłym roku jego zespół finalizował pracę nad kolejną zastawką, małoinwazyjną, która pozwala za pomocą małego nacięcia wprowadzić zastawkę mitralną przez uszko lewego przedsionka serca.

Nie opiszemy dokładnie historii doktora Stanisława Ruska, neurologa, który jest wybawieniem dla pacjentów z SM, niewiele linijek przeznaczymy Andrzejowi Budzyńskiemu, chirurgowi Oddziału Klinicznego Chirurgii Ogólnej, Endoskopowej i Naczyniowej Szpitala Uniwersyteckiego, świetnemu specjalście, który jest cudotwórcą w operacjach otyłości olbrzymiej i zespołu metabolicznego. Nie przeczytacie też Państwo o ortopedzie Andrzeju Pawelcu, istnym doktorze Judymie, którzy ze swojej pracy uczynili sztukę.

Na następny raz zostawimy okulistkę dr Halinę Bonczar, Roberta Chrzanowskiego, najlepszego neurochirurga w Małopolsce. I wielu innych, którzy kochają pracować bez rozgłosu.

REKLAMA

006092891

TEM PUS FU GIT

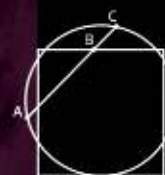
O CZASIE
I PRZEMIJANIU

2.03–8.05.2016
WYSTAWA

Galeria
Międzynarodowego Centrum Kultury

Kraków, Rynek Główny 25
wtorek–niedziela 10.00–18.00

www.mck.krakow.pl



MIĘDZYNARODOWE
CENTRUM
KULTURY
INTERNATIONAL
CULTURAL
CENTRE